



GŁOS RADOMSZCZANSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 28 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 296 (1241)

Plan roczny wykonamy do 20 listopada

Dwa i pół miliona metrów tkanin

Z całego serca

W dniu wczorajszym zamieściliśmy apel górników kopalni Zabrze-Wschód, wzywający polską klasę robotniczą do godnego uczczenia Kongresu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wzmożonym wysiłkiem pracy.

Górnicy kopalni Zabrze — Wschód wymieniły jako swój podarek dla Kongresu Zjednoczeniowego liczbę 125 tys. ton węgla ponad plan.

Dzisiaj publikujemy odpowiedź załogi robotniczej Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 (d. Geyer) na apel górników śląskich. Po rozważeniu swoich możliwości robotnicy PZPB Nr 3 uchwalili wykonać swój roczny plan przed terminem — do dnia 20 listopada, a więc na 10 dni wcześniej niż opiewało ich dotychczasowe zobowiązanie. Do dnia Kongresu zobowiązali się dać milion metrów ponad plan, a do końca roku dwa i pół miliona metrów tkanin ponad plan, jako swój podarek dla państwa w dniu historycznym Kongresu Zjednoczeniowego.

Dwa i pół miliona metrów ponad plan — nad tym trzeba popracować! I jeśli geyerowcy przed całym krajem wzięli na siebie takie zobowiązanie — to jest to niewątpliwym świadectwem tego entuzjazmu, tej wiary w lepszą przyszłość, jaką pokłada klasa robotnicza w zjednoczeniu ruchu robotniczego w Polsce.

Dając zobowiązanie wykonania 2,5 miliona metrów ponad plan — geyerowcy dowiedli, że dobrze zdają sobie sprawę z wagi historycznego momentu, jaki przeżywa ruch robotniczy w Polsce.

Idea jedności ruchu robotniczego na gruncie zasad leninizmu zdobyła sobie nie tylko myśli robotników, ale także i ich serca. Bo geyerowcy dali swoje dwa i pół miliona metrów tkanin z całego serca.

Można nie wątpić ani przez chwilę, że tak samo jak geyerowcy — myślą i czują wszyscy włókiennicze. I dlatego przekonani jesteśmy, że wczwianie załogi robotniczej PZPB Nr 3, aby również inne zakłady pracy w Łodzi i w całym kraju uczcily Kongres Zjednoczonej Partii wykonaniem planów rocznych przed terminem, spotka się z taką samą odpowiedzią, jaką dali geyerowcy górnikom kopalni Zabrze — Wschód.

Apel górników kopalni Zabrze — Wschód, uchwała załogi robotniczej PZPB Nr 3 są żywym dowodem tego, jak zmienił się stosunek robotników do pracy.

Praca, która dawniej, w kapitalistycznych warunkach, była dla robotnika przekleństwem — bowiem musiał oddawać swą pracę, krew i życie dla swego wroga, wyzyskacza, fabrykanta — nabrała dzisiaj innego charakteru, innego znaczenia.

Dzisiaj każdy robotnik jest świadomym twórcą nowej polskiej rzeczywistości. Pracuje dla dobra całego społeczeństwa pracującego, dla dobra swojej klasy, klasy robotniczej, dla dobra swego i swej rodziny. Pracując — tworzy dobrobyt kraju i swój własny dobrobyt. Swą pracą w kopalni czy hucie, w przędzalni czy tkalni, staje się współtwórcą tych ogromnych przemian i przeobrażeń, jakie dokonują się na naszych oczach w Polsce. Każdą toną węgla, każdym metrem tkaniny, każdą obrabiarką, każdym parowozem, każdym traktorem, każdą maszyną rolniczą przybliża chwilę, kiedy w naszym kraju zapanuje obfitość i dostatek, przybliża chwilę, kiedy porządek socjalistyczny odniesie w Polsce ostateczne zwycięstwo nad elementami kapitalistycznymi naszej gospodarki.

Praca, wydajna praca stała się sprawą honoru każdego robotnika.

Można nie wątpić, że ten nowy stosunek

damy ponad plan — oto odpowiedź robotników PZPB Nr 3 na apel górników kopalni Zabrze - Wschód do współzawodnictwa ku czci Zjednoczeniowego Kongresu

Geyerowcy wzywają do współzawodnictwa robotników wszystkich fabryk włókienniczych Kto pierwszy stanie do apelu?

My, załoga PZPB Nr 3, dawniej Geyer oświadczamy w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS: Czekaliśmy dawno na ten moment, kiedy zakończony zostanie szkodliwy, trwający od dziesięcioleć podział w polskim ruchu robotniczym, spowodowany przez rozbijający ruch robotniczego — prawicowych przywódców PPS.

My, geyerowcy, którzy w historii naszej fabryki mamy bogatą tradycję walki z kapitalistami o lepszą przyszłość klasy robotniczej, pamiętamy jak drogą cenę placiliśmy za to rozbitcie. Placiliśmy przegrany strajkami, obniżką zarobków, pozostawionymi na bruku naszymi towarzyszami pracy.

Robotnicy naszej fabryki walczyli już od lat o jedność klasy robotniczej dawno już budowaliśmy jedność robotniczą, prowadząc we wspólnym froncie komunistów i lewicowych PPS-owców walkę przeciwko fabrykantom-wyzyskiwaczom.

Dzisiaj, w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS wyrażamy wielką radość polskich robotników, którzy w Zjednoczonej Partii widzą największe swoje zwycięstwo, zwycięstwo idei jedności klasy robotniczej na zasadach marksizmu-leninizmu.

W Polsce Ludowej, my, załoga fabryki dawniej L. Geyer, zajmowaliśmy zawsze w odbudowie i współzawodnictwie pracy

czołowe miejsce w rzędzie innych przodujących na tym polu zakładów pracy. Wyrazem tego jest liczba ponad 2.500 przodowników pracy naszej fabryki, którzy ofiarnym swym wysiłkiem stoją na czele walki o dobrobyt klasy robotniczej.

Zdając sobie dobrze sprawę z tego, że realizacja 3-letniego planu leży w interesie mas pracujących Polski — przyjęliśmy w dniu święta robotniczego 1-go Maja br. decyzję wykonania rocznego, produkcyjnego planu fabryki do dnia 20 listopada br. Świadomy wysiłek całej załogi fabrycznej zapewnił nam wykonanie tego zobowiązania.

Ale dziś, na wiadomość szlachetnego współzawodnictwa pracy ku czci Kongresu Zjednoczeniowego, które zostało rzucone przez górników śląskiej kopalni Zabrze-Wschód, oświadczamy naszym braciom górnikom, że czerwona włókiennicza Łódź nie pozostanie w tyle i uczci Kongres Zjednoczeniowy w sposób najbardziej godny proletariatu — wzmożoną pracą.

My, załoga fabryki PZPB Nr 3, zobowiązujemy się wobec całej klasy robotniczej Polski wykonać roczny plan fabryki do dn. 20 listopada br., zaś do dnia otwarcia Kongresu wykonać ponad plan milion metrów, a do końca br. — 2 i pół miliona mtr. tkanin ponad plan.

W ten sposób chcemy wyrazić głęboką radość łódzkich robotników, stojących w obliczu zjednoczenia się obu Partii Robotniczych.

MY, ZAŁOGA PZPB Nr 3, WZYWAMY INNE ZAKŁADY PRACY W ŁODZI I W POLSCE DO UCZCZENIA KONGRESU ZJEDNOCZONEJ PARTII WYKONANIEM PLANÓW ROCZNYCH PRZED TERMINEM.

Robotnicy i pracownicy PZPB Nr 3 stwierdzają, że na drodze wzmożonego wysiłku pracy dla Polski Ludowej, w oparciu o międzynarodową solidarność klasy robotniczej całego świata, z masami pracującymi Związku Radzieckiego na czele, zbudujemy Polskę Socjalistyczną, Polskę szczęścia i dobrobytu ludzi pracy.

Podpisy:

Komitet Fabryczny PPR: Toma Jan. Rada Zakładowa: Franciszek Lewandowski, Regina Krystera.

Komitet Fabryczny PPS: Grzelak. Przewodnicy pracy: Kmin, Kazimierzczak, Grabowska, Borecka, Bejma, Lebel, Stępińska, Stefaniak, Kierzek.

Dyrekcja Fabryki: Radzikowski. Majstrowie: Cieślarek, Wachowski, Dumalski, Szewczyk, Polakowski, Wierda, Człapiński, Na jejski.

Słowa swego dotrzynamy

Niecodzienne to było zebranie. Takiej ilości osób jeszcze nigdy sala geyerowska nie mieściła. Bo też zeszły się ze sobą dwie zmiany.

Na trybunę wchodził tow. Lewandowski Franciszek, przewodniczący Rady Zakła-

dowej PZPB Nr 3. Zagaja zebranie krótkimi ciepłymi słowy. Donośny jego głos dochodzi do najdalszych zakątków sali, w której siedzi lub stoi stłoczona kilkutyśięczna masa ludzi. Słowa jego są proste. Mówi o znaczeniu dzisiejszego zebrania

poświęconego zbliżającemu się historycznemu wydarzeniu w życiu Polskiej Klasy Robotniczej.

— Zaledwie tygodnie dzielą nas — mówi tow. Lewandowski — od historycznej chwili, kiedy na Kongresie Zjednoczeniowym położony zostanie ostateczny kres rozbitości Polskiego Ruchu Robotniczego.

— Od dziesiątków lat klasa robotnicza czekała na tę chwilę. Pamiętamy wszyscy jak w przedwzrzesniowej Polsce kapitalistycznej gnębili nas wyzyskiwacze. Pamiętamy wysiłek, nędzę, bezrobocie, eksmisję z mieszkań, głód, które były codziennym udziałem robotników.

— Czemu się tak działo? Działo się tak dlatego — mówi tow. Lewandowski — że klasa robotnicza była rozbita, że nie zawsze starczyło jej siły, aby przeciwstawić się żadnym zyskom fabrykantom.

Tow. Lewandowski mówi dalej o tych olbrzymich ofiarach jakie złożyła Polska Klasa Robotnicza w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne kraju. Mówi o tej drodze ciężkiej i trudnej, która doprowadziła przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego do odzyskania niepodległego bytu, która pozwoliła masom pracującym ująć ster władzy w swoje ręce.

— Dzień Kongresu Zjednoczeniowego — oświadcza tow. Lewandowski — klasa ro-

BRAWO, ANDRYCHÓW!

26-go października wykonano plan roczny

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie, jeden z największych zakładów przemysłu bawełnianego w Polsce, wykonały do dnia 26 października ROCZNY PLAN PRODUKCYJNY W 101,6 PROC.

Załoga PZPB w Andrychowie zobowiązała się w okresie przed 1 maja do wykonania planu rocznego na dzień 10 listopada.

Dzięki ofiarnym wysiłkom załogi i kierownictwa, a przede wszystkim dzięki wyczerpanej pracy przodowników pracy udało się to zobowiązanie zrealizować ZNACZNIE WCZEŚNIEJ. Szczególnie przyczynili się do zwycięstwa takie pracownicy, jak Aniela Bizoń, Rozalia Karkoszko, Stanisława Kudłacik, Lucja Wróbel i wiele innych przodowników pracy i wielowarżatowców.

Wspaniały wyczyn załogi Andrychowskiej przysporzy krajowi dodatkowe miliony metrów tkanin bawełnianych.

Trzeba również podkreślić, że pod względem jakości są zakłady w Andrychowie niedoścignutym wzorem, dając 96—97 procent produkcji w pierwszym gatunku.

do pracy, socjalistyczny stosunek do pracy ogarniać będzie coraz szersze rzesze robotnicze. I jeśli dziś liczbę uczestników współzawodnictwa pracy liczymy na dziesiątki i setki tysięcy, to niedaleki jest czas, gdy ruch współzawodnictwa obejmie przytaczającą większość klasy robotniczej.

Na apel załogi PZPB Nr 3, wzywający do uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego nowymi zwycięstwami w produkcji, włókiennicze łódzkie, metalowcy i robotnicy innych zawodów odpowiedzą podobnie jak i geyerowcy — czynnem.

Dalszy ciąg na str. 2-ej

